



Z wojny ros.-jap.: Korespondenci wojenni na placu bitwy w Mandżurii.

rała Hosoja (1 okręt wojenny II klasy, 2 okręty wybrzeżne, 9 łodzi działowych). Flotylla kontrtorpedowców miała 19 statków, torpedowców było 85. Rosyanie mieli 11 pancerników, 9 krążowników, 12 do 15 kontrtorpedowców i około 20 torpedowców.

Jaką klęskę poniosła flota rosyjska, ocenić można, gdy porównamy straty, poniesione w innych bitwach morskich przez walczące strony. I tak w bitwie pod Trafalgarem 31 października 1805 r. Anglicy zatopili 5 okrętów francusko-hispańskich, a zabrali 18. Pod Abakirem 1 sierpnia 1798 zginęło 11 okrętów francuskich a tylko 2 zdołały umknąć. Pod Santjago de Cuba d. 3 lipca 1898 r. zatoneły 4 hispańskie okręty wojenne i 2 kontrtorpedowce. Pod Sinope admirał Nachimow zniszczył zupełnie 11 okrętów tureckich w roku 1853. Podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej w 1898, admirał amerykański Dewey zatopił pod Cavito 5 krążowników i 5 łodzi działowych hiszpańskich z załogą 618 ludzi. Jak widzimy, bitwa pod Cuszimą należy do największych bitew morskich, a jeżeli uwzględnimy materiał okrętowy najnowszych czasów, to była ona stanowczo największą z dotychczasowych walk morskich.

Flota rosyjska nie istnieje obecnie. Rosya była wprowadzić na morzu mocarstwem drugorzędem, podobnie jak Niemcy, od soboty atoli straciła na morzu wszelkie znaczenie i co najmniej przez 10 lat będzie musiała czynić wysiłki, ażeby stworzyć jaką taką flotę.

Admirał Roźdiestwieński dostał się do niewoli. Urodzony w r. 1848 wstąpił już w r. 1865 do służby w marynarce i pozyskał sobie popularność podczas wojny z Turcją w r. 1877 zimną krwią i odwagą. Jako attaché ambasady rosyjskiej w Londynie pracował sumiennie, studiując urządzenia marynarki angielskiej. Podczas wojny chińsko-japońskiej stał Roźdiestwieński na czele eskadry rosyjskiej i został w uznaniu zasług mianowany kontradmirałem. Po tragicznej śmierci Makarowa został dowódcą floty bałtyckiej, którą Japończycy zniszczyli. Do niewoli dostał się również admirał Nebogatow z 3000 ludzi. Admirał Felkersam zginął na pokładzie „Oslablii“.

Togo liczy 57 lat życia. Ukończywszy szkołę marynarską w Kogoszimie, służył przez pewien czas w armii lądowej, poczem powrócił do marynarki. W Anglii kształcił się przez 6 lat. — W r. 1900 podczas zamieszek w Chinach stał na czele eskadry, brał następnie udział w wojnie przeciwko Chinom, a w obecnej wojnie po raz drugi zwyciężył Rosyan.

Osobistość admirała Togi stała się dzisiaj, po tak niesłychanym pogromie Roźdiestwieńskiego, nadzwyczaj popularną. Jednem słowem jest to bo-

hater, z admirałów najzdolniejszy dzisiaj, a może i najsłynniejszy w historii.

Jeden z korespondentów wojennych podaje w jednym z francuskich dzienników ciekawe szczegóły, mające dość dużo znaczenia z poprzedniej bitwy morskiej, mianowicie tej, która 10 sierpnia z. r. rozstrzygnęła losy floty portarturskiej, jako siły czynnej na wodach chińskich, która dowiodła sprytnej pomysłowości admirała Togo.

Rzecz dzieje się przed Portem Artura, około południa. Rosyjska eskadra w pełnym komplecie, polegająca na 6 okrętach pancernych, 4 krążownikach, 15 kontrtorpedowcach i torpedowcach, znajduje się 30 mil morskich na południe portu, spieszy dalej z wielką chyżością, bo planem dowodzącego admirała Witōfta jest unikając bitwy, nawet wszelkiego starcia, uciec przed flotą japońską i dotrzeć do Władywostoku.

Togo, który przybył z największym pośpiechem z okolic wysp Elliota — gdzie miał stałą pozycję obserwacyjną — skoro tylko się dowiedział o wyjściu Rosyan, jest od nich oddalony o 8—10 kl. na wschód. Ma pod wodzą tylko 4 pancerniki, 2 krążowniki i około 20 torpedowców. Ale spostrzega na widnokręgu, poza eskadrą rosyjską, resztę swoich okrętów, które, uprzedzone bezdrutowym telegrafem, opuściły blokadę Portu, ażeby się połączyć z naczelnym wodzem.

Z wysokiego mostku na tyle „Cezarewicza“, płynącego na czele rosyjskiej eskadry, Witōft widzi bardzo wyraźnie obie japońskie eskadry, zięjące gęstym, czarnym dymem i pędzące całą chyżością na nieprzyjaciela. Są jednakże tak jeszcze daleko, że zapewne dopędzić go nie zdołają. Rosyanie są zagrożeni z dwóch stron, północnej i południowo-wschodniej — ale przed nimi morze jest wolne, chyżość ich zdaje się być większą, już prawie nie wątpią, że się przemkną na ocean i do Władywostoku. Pełen ufności, Witōft daje sygna-



Z wojny ros.-jap.: Idylla wojenna: Japońscy oficerowie zabawiają się pogawędką w namiocie, ustawionym na drzewie.